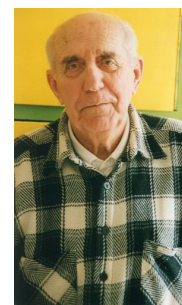


## FELIKS CZERNIAK ur. 1913; Lublin



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Piekarnia rodziców na ulicy Orlej
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, Orla, piekarnia rodziców, piekarnia na ulicy Orlej

### Piekarnia rodziców na ulicy Orlej

Piekarnia moich rodziców mieściła się pod 5, na Orlej, teraz już tego domu nie ma, to na samym rogu było - róg Solnej i Orlej. Na parterze była piekarnia. Samych kajzerek wypiekał ojciec 5 tysięcy, bardzo dużo szło, dzień i noc piekarnia szła. A chleby to były różne - i sitkowy i pytlowy, no i był razowy wspaniały chleb podawany - w takich wielkich bułach. W nich to robiło się po 8 - 9 kilo - ile się podejmowało w rękach. To bardzo lubiany był chleb, bo to był przeważnie chleb razowy zmielony w wiatrakach, żeby nie przypalać mąki, to wspaniały chleb był, to się wyrabiało jak śmietanę dosłownie, to się przyglądałem to sztuka była tak nieść w rękach na łopate. Z dzieży przenosił, kładł na łopate, takie ogromne chleby, bułki i rogale.

Data i miejsce nagrania	1999-04-27, Lublin
Rozmawiał/a	Marta Kubiszyn
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"